

Sygn. akt I ACa 465/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SO del. Marek Szymanowski (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. S.**

przeciwko **Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 4 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 663/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. (pierwszym) o tyle, że odsetki ustawowe w wysokości 13 % w stosunku rocznym od zasądzonej tam kwoty zasądza za okres od dnia 21 maja 2010 r. do dnia zapłaty;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 21 maja 2010 r. do dnia zapłaty;

III. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III i IV (trzecim i czwartym) w ten sposób, że tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.787 (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt siedem) złotych;

IV. oddala apelację w pozostałym zakresie;

V. koszty procesu za drugą instancję znosi wzajemnie.

UZASADNIENIE

Po sprecyzowaniu stanowiska, powódka G. S. wносиła o zasądzenie jej rzecz od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwoty 100 000 zł tytułem stosownego odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej po śmierci męża C. S., oraz kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty. Ponadto powódka wносиła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 135).

W uzasadnieniu wytoczonego powództwa powódka wskazała, iż w związku ze śmiercią męża jej sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu. Odnosi się to zarówno do sytuacji materialnej jak negatywnych przeżyć psychicznych. Wraz ze śmiercią męża, zmniejszeniu uległy dochody powódki. Straciła także poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, bowiem to na zmarłym ciążyły wszystkie obowiązki związane z utrzymaniem rodziny, z organizacją bieżącego życia. Powódka podkreślała ból i cierpienie jakie, mimo upływu czasu stale odczuwa, co ma wpływ na jej aktualny stan psychiczny. Z tego powodu korzysta ona z pomocy lekarzy specjalistów i przyjmuje leki (k. 2, 26 - 27, 134-135).

Pozwany - Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. wносиł o oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu (k.135).

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany początkowo uznał swoją odpowiedzialność co do zasady. Wskazał jednocześnie, iż powódka w toku postępowania likwidacyjnego nie przedstawiła żadnych dowodów mających świadczyć o zasadności roszczenia o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej ze śmiercią męża. Roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą ze śmierci męża powódki pozwany uznał za zasadne do kwoty 10 000 zł, którą wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego (k. 15 - 16, akta szkodowych).

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 4 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił tj. co do zadośćuczynienia w zakresie wcześniejszej daty żądania odsetek oraz w całości co do roszczenia o odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. Orzekając o kosztach procesu zasądził od pozwanego na rzecz powódki G. S. kwotę 3.200,48 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu jednocześnie od niej zasądając na rzecz pozwanego kwotę 2.582,54 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

U podstaw tego wyroku legły następujące ustalenia i wywód prawny Sadu Okręgowego:

W dniu 15 czerwca 2009 roku na drodze B. - B. w pobliżu wsi C., gmina B. doszło do wypadku w którym śmierć poniósł mąż powódki - C. S., oraz jeden z pasażerów samochodu, który prowadził. O spowodowanie wypadku oskarżony został obywatel Ukrainy K. K. (k. 255 - 258 akt V K 76/10 SR w/m). Postępowanie karne dotychczas nie zostało ukończone, bowiem oskarżony po uchyleniu wobec niego środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego wyjechał z Polski i nie stawia się na wezwania Sądu. W związku z tym, postanowieniem z dnia 30 maja 2010 roku, Sąd Rejonowy w Białymstoku zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci (tymczasowego aresztowania i zarządził poszukiwanie oskarżonego listem gończym (k. 372 - 373 akt XV K 76/10 SR w/m). W dniu 31 marca 2011 roku, Sąd wystąpił też z wnioskiem o wszczęcie poszukiwań międzynarodowych w celu zatrzymania, tymczasowego aresztowania i (ekstradycji K. K. (k. 436 - 437 akt XV K 76/10 SR w/m).

Sąd Okręgowy wywiódł, iż podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi przepis art. 123 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124 poz. 1152 ze zm.). Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które wydarzyły się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach,

których biura narodowe podpisały z biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspokajaniu roszczeń, pod warunkiem istnienia ważnej Zielonej Karty wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe. Kierujący F. (...), K. K., w chwili zdarzenia posiadał ważną Zieloną Kartę UA - (...). W związku z tym, iż w toku postępowania pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność, podnosząc brak wyroku skazującego sprawcę wypadku Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego, wyceny pojazdów, maszyn i urządzeń technicznych, w celu ustalenia przebiegu wypadku. Z opinii biegłego wynika, iż pomimo bardzo skromnego materiału dowodowego sprawy karnej, możliwe było ustalenie, iż w chwili zderzenia oba pojazdy znajdowały się na prawym pasie ruchu, dla kierunku jazdy do B., a więc kierujący F. (...) poruszał się pod prąd. Materiał dowodowy sprawy nie pozwalał na poczynienie ustalenia, że C. S. poruszał się niezgodnie z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym. Z niewyjaśnionych przyczyn to kierowca F. (...) zajeżdżał mu drogę i doprowadził do kolizji obu pojazdów (k. 88-91). Biegły wysłuchany na okoliczność opinii sporządzonej w sprawie zeznał, że materiał dowodowy sprawy nie pozwala na poczynienie ustaleń, iż przebieg zdarzenia był odmienny od tego opisanego w opinii. Zdaniem biegłego materiał dowodowy jednoznacznie dokumentuje fakt, że F. (...) znalazł się na prawidłowym pasie F. (...) i odbyło się to w miejscu niedozwolonym, ponieważ przekroczył linię ciągłą dla kierunku jazdy. W związku z tym to on jest wyłącznym sprawcą wypadku (k. 132-133). Pozwany nie zgłosił zastrzeżeń do powyższej opinii nie była ona także kwestionowana przez stronę powodową. Zdaniem Sądu opinia biegłego jest wyczerpująca i rzetelna i pokrywa z ustaleniami opinii nr (...) sporządzonej przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w B. do sprawy XV K w/m (k. 47-62). Opinia biegłego stanowiła podstawę do przypisania sprawstwa wypadku obywatelowi ukraińskiemu i konsekwencji odpowiedzialności cywilnej pozwanemu.

Oceniając roszczenia powódki, pod kątem art. 446 § 3 i 4 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, iż odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Nie podlegają natomiast wynagrodzeniu pieniężnemu same cierpienia moralne będące następstwem śmierci poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSNCP 1971, nr 7-8, poz. 120, zasada prawna). Określając natomiast wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zawinonego przez inną osobę, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, Sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie i rodziny zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Sąd nie uwzględnia natomiast cierpienia i krzywdy moralnej bliskich zmarłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004 roku, I CK 83/04, M.Prawn. 2004/16/726) subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji. Sąd Okręgowy podniósł, iż w art. 446 § 3 k.c. mowa jest o „stosownym” odszkodowaniu. Cecha stosowności jest wynikiem oceny dokonywanej przez Sąd i dopiero wykazanie, że żądane przez powodów odszkodowanie jest rażąco wysokie, mogłoby prowadzić do jego obniżenia. Niektórych strat nie da się przeliczyć na pieniądze, gdyż są one niematerialne, przykładem takiej straty jest śmierć osoby najbliższej. Dlatego należy uważnie rozważyć jakie odszkodowanie będzie adekwatne w zaistniałej sytuacji. Śmierć najbliższego członka rodziny (w niniejszej sprawie męża), to przede wszystkim strata duchowa i nie ma prostego przełożenia na pieniądze. Należy jednak pamiętać, iż celem odszkodowania przyznanego na powyższej podstawie jest rekompensata rzeczywistego znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (tak też Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrok z dnia 29 marca 1994 roku I ACr 758/93, Wokanda 1994/8 str. 52).

Przenosząc powyższą wykładnię art. 446 § 4 k.c. na grunt przedmiotowej Sąd Okręgowy sprawy stwierdził, iż powódka nie wykazała znacznego pogorszenia się jej sytuacji materialnej w związku ze śmiercią męża. Jak wynika bowiem z materiału dowodowego sprawy, głównym źródłem utrzymania małżonków była emerytura C. S. w kwocie 1 912,90 zł miesięcznie (k. 121), oraz wynagrodzenie za pracę w kwocie 1 126 zł brutto (845 zł netto) miesięcznie (k. 108). Powódka nie pracowała, w wieku 40 lat przeszła na rentę, której wysokości nie wskazała. Prowadziła własną działalność gospodarczą, z której dochody były minimalne (k. 27, 134). Obecnie powódka utrzymuje się z renty rodzinnej po mężu w kwocie 1 706 zł miesięcznie. Innych dochodów nie posiada. Z jej stanowiska wynika, iż renta nie pozwala jej na zachowanie standardu życia, jakie prowadziła przed śmiercią męża. Także zeznające w sprawie T. G. (k. 36) i H. C. (k. 133 - 134), wskazywały na pogorszenie się sytuacji materialnej powódki. Zeznały że obecnie powódka

jest zmuszona ograniczyć swoje wydatki. Przed śmiercią męża, finanse rodziny były stabilne. Z zeznań świadków wynika, że wyłącznie zmarły utrzymywał całą rodzinę. Był on tzw. „złotą rączką”. Po jego śmierci, przy drobnych naprawach w domu powódka jest zmuszona do korzystania z usług fachowców, co pociąga za sobą dodatkowe koszty. Także planowany remont mieszkania będzie bardziej kosztowny, gdyż konieczne będzie wynajęcie ekipy remontowej. Powyższe potwierdził w swoich zeznaniach R. S. (k. 36 - 37). Sąd Okręgowy nie kwestionując twierdzeń świadków stwierdził, iż materiał dowodowy przedstawiony przez powódkę nie jest wystarczający do uwzględnienia jej roszczeń w tym zakresie. Małżonkowie dysponowali dochodem w kwocie ok. 3 000 zł miesięcznie, pieniądze te były przeznaczane na ich utrzymanie, jako że ich wspólne dzieci były już w tym czasie dorosłe. Wprawdzie kwota ta stanowi nieomal dwukrotność obecnego dochodu powódki, to należy mieć na uwadze, iż była ona przeznaczana na pokrycie potrzeb obojga małżonków, a obecnie wydatki te obejmują tylko powódkę. Jednocześnie materiał dowodowy nie wskazywał, aby zmarły osiągał wyższe dochody niż przyjął Sąd. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, iż w chwili śmierci C. S. miał 62 lata i był dobrego zdrowia, to wskazać należy, iż z doświadczenia życiowego wynika, że wraz z upływem lat zdolność do podejmowania dodatkowej pracy zarobkowej ulegałaby stopniowemu zmniejszeniu. Zdaniem Sądu, kwota 1 706 zł miesięcznie pobierana przez powódkę tytułem renty rodzinnej, w dostatecznym stopniu zabezpiecza jej potrzeby majątkowe. Ponadto powódka nie powołała żadnych okoliczności uzasadniających wysokość dochodzonej kwoty i dlatego roszczenie o zasądzenia 100 000 zł tytułem odszkodowania zostało oddalone.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za zasadne w całości dochodzoną kwotę 40.000 tytułem zadośćuczynienia, uznał że łączna kwota zadośćuczynienia 50.000 zł (10.000 zł wypłacił ubezpieczyciel dobrowolnie) jest adekwatna w niniejszej sprawie. Sąd uwzględnił w tym zakresie, iż małżonkowie stanowili zgodne i kochające się małżeństwo. Powódka od wielu lat chorowała, w związku z tym nie mogła podejmować się pracy zarobkowej. W związku z tym cały ciężar związany z utrzymaniem rodziny przejął na siebie jej mąż. On także dbał o właściwe leczenie żony, odwoził ją na wizyty lekarskie, wykupywał leki, dokonywał bieżących zakupów. Po śmierci męża powódka utraciła poczucie wsparcia i stabilizacji. C. S. był jej najbliższą osobą. Jak bowiem wynika ze stanowiska powódki, a także przesłuchanych w sprawie świadków, relacje między G. S. a jej dziećmi są rozluźnione. Córnka na stałe zamieszkuje w USA, zaś syn mimo tego że zamieszkuje w kraju, od śmierci ojca nie utrzymuje kontaktu z matką. H. C. zeznała, iż nawet w okresie świątecznym powódka jest samotna. Do chwili obecnej powódka nie wyszła z okresu żałoby, nadal ubiera się na czarno. Zasadzając odsetki od daty wyrokowania Sąd pierwszej instancji uwzględnił, iż dopiero w ostatniej fazie postępowania sądowego (na rozprawie w dniu 21 marca 2012 roku pełnomocnik powódki dokonał sprecyzowania żądań w zakresie odszkodowania i zadośćuczynienia).

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm).

Apelację od tego wyroku - w części oddalającej powództwo, co do kwoty 100.000 zł dochodzonej z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej oraz co do daty zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia, a także w zakresie orzeczenia o kosztach procesu - wywiodła powódka, która zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków poprzez przyjęcie, iż nie doszło do pogorszenia się sytuacji rodzinnej i majątkowej powódki w związku ze śmiercią męża w sytuacji oraz, że nie pogorszyła się sytuacja rodzinna i majątkowa powódki w związku z nagłą i tragiczną śmiercią męża. Pominięcie faktu, iż będąca rencistką schorowana powódka pozostała na wyłącznie własnym utrzymaniu i przy utrzymywaniu się tych samych, stałych kosztach opłat za mieszkanie, konieczności korzystania z pomocy osób trzecich w tym w związku z dokonywaniem zakupów, remontów i napraw w mieszkaniu, pozbawiona została środków na konieczne leczenie farmakologiczne. Pominięty został również istotny fakt polegający na tym, iż powód zmarł będąc osobą w pełni sprawną i funkcjonującą w społeczeństwie. Nieuzasadnione pominięcie zeznań świadków powołanych w sprawie oraz dokumentacji finansowej i medycznej powódki;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w odniesieniu do niekwestionowanych zeznań świadków i ustaleń Sądu w zakresie sytuacji materialnej i zdrowotnej powódki stanowiącej o pogorszeniu się jej sytuacji rodzinnej i majątkowej. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wskazał, iż powódka nie może już liczyć na wsparcie męża w trudnych dla siebie sytuacjach, relacje rodzinne powodują, że nie może ona z nikim dzielić swego bólu oraz liczyć na wsparcie emocjonalne. Potwierdzony został również fakt pozbawienia powódki możliwości poruszania się wraz z małżonkiem pojazdem mechanicznym, który został zniszczony w wyniku wypadku. Dodatkowo Sąd Okręgowy pominął istotny fakt, iż precyzowanie roszczeń nastąpiło już na etapie postępowania likwidacyjnego o czym stanowi pismo ubezpieczyciela z dnia 26.04.2010 (karta 43 akt szkody) wskazującego o przyznaniu kwoty 10.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia i wskazanie podstawy prawnej z art. 446 § 4 k.c. oraz odmowy przyznania świadczenia z tytułu stosownego odszkodowania w ramach regulacji art. 446 §3 k.c.

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) brak wskazania przez Sąd Okręgowy innych dowodów jakie mogłyby stanowić o możliwości wykazania znaczonego pogorszenia się sytuacji rodzinnej i majątkowej powódki w sytuacji wskazania przez stronę powodową zgodnych zeznań kilku świadków i powódki oraz przedłożenia stosownych w tym zakresie dokumentów także finansowych;

b) niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia czym kierował się Sąd I Instancji ustalając początkowy termin naliczania odsetek w sposób odmienny od żądania powoda.

4. naruszenie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 Nr 124 poz. 1152) poprzez pominięcie faktu precyzowania roszczeń w zakresie stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym jak i w pozwie;

5. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 446 § 3 Kodeksu cywilnego przez przyjęcie, iż nie doszło do znacznego pogorszenia się sytuacji rodzinnej i majątkowej powódki przy jednoczesnym braku możliwości oczekiwania wsparcia ze strony męża, ograniczeń życiowych w codziennej egzystencji, braku wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych wywołanych stanem zdrowia powódki oraz wystąpienia możliwości pogorszenia się sytuacji życiowej i egzystencjalnej w przyszłości,

6. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 481 §1 Kodeksu cywilnego przez ustalenie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty z początkowym biegiem od dnia wyrokowania tj. 04.04.2012 r. pomijając fakt, iż w dniu 26.04.2010 złożony został pozew o zapłatę kwoty 80.000,00 zł. tytułem stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia (karta 2 akt sądowych), a następnie pismem z dnia 05.03.2012 rozszerzonym o dodatkową kwotę 60.000,00 zł. Ponadto w postępowaniu likwidacyjnym roszczenie w zakresie kwoty 100.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia i stosownego odszkodowania zostało zgłoszone pismem z dnia 19.04.2010 (karta 40 akt szkody), w którym oznaczono i sprecyzowano wartość roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela i wskazano podstawy prawne.

Wskazując na powyższe apelacja wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki:

1. kwoty 100.000 zł z odsetkami od dnia 12.01.2010 r. do dnia zapłaty tytułem stosownego odszkodowania;
2. zasądzenie odsetek od kwot zasądzonych ostatecznie w pkt. I wyroku od dnia 12.01.2010 r. do dnia zapłaty;
3. zmianę orzeczenia w zakresie kosztów procesu poprzez obciążenie nimi pozwanego w całości za obie instancje w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Apelacja zawierała także wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania II –instancyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się być zasadna w części.

Zgodzić się należy z apelacją zarzucającą obrazę art. 233 §1 k.p.c. oraz sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, iż wywiedzione z materiału dowodowego ustalenie Sądu Okręgowego, że sytuacja powódki w związku ze śmiercią męża nie uległa znacznemu pogorszeniu – nie jest trafne. W świetle uzasadnienia zaskarżonego wyroku podstawą odmowy przyznania jakiegokolwiek odszkodowania z tego tytułu było między innymi to, że powódka po śmierci męża osiąga dochód, który zbliżony jest w swojej wysokości do połowy dochodów uzyskiwanych przez męża, z którego utrzymywali się oboje małżonkowie. Rozumowanie Sądu w tym zakresie opiera się na trochę mechanicznym założeniu, że skoro powódka obecnie osiąga dochód w wysokości połowy dochodu jaki poprzednio małżonkowie mieli na ich dwoje, to w tym zakresie pogorszenie nie nastąpiło. Nie jest to pogląd do końca trafny, bowiem wysokość niektórych wydatków rodziny nie zależy od liczby członów rodziny, lub zależność ta nie daje się wprost uchwycić. By zobrazować powyższe wypada zauważyć, iż np. przy czynszu za mieszkanie, który powódka płaci, fakt że mieszka w nim obecnie sama nie ma znaczenia, bo wysokość czynszu w zasadzie nie zależy do liczby mieszkańców lecz od powierzchni mieszkania (mogą co najwyżej jego pewne składniki zależeć od liczby osób). Również w przypadku różnych innych opłat koszt (stawki) w przypadku 1 osoby jest wprawdzie mniejszy, ale z pewnością to zmniejszenie nie jest proporcjonalne do liczby osób, a zatem w przypadku powódki nie da się kosztów związanych z mieszkaniem, zużyciem gazu, energii, abonentów telefonicznego i telewizyjnego itp. zmniejszyć ściśle o połowę. P. jeżeli przygotowuje się posiłki korzystając z gazu, to okoliczność dla ilu osób posiłek jest przygotowywany tylko w niewielkim zakresie wpływa na ilość zużytego gazu, podobnie w przypadku zużycia prądu (lodówka , telewizor, oświetlenie itd.). Podobnie rzecz ma się w przypadku różnych abonentów np. za telefon z limitem rozmów, za telewizję itd. Uprawnione jest zatem twierdzenie, iż w przypadku powódki fakt, że obecnie mieszka sama nie spowodował istotnego obniżenia kosztów stałych opłat, związanych z utrzymaniem mieszkania. Powódka ubiegając się o zwolnienie od kosztów wskazała ponoszenie opłat z tytułu czynszu (580 zł , telefony 150 zł media 120 zł), a zatem łącznie kwotę przekraczającą 850 zł. Oznacza to, że nawet w przypadku, jeżeli nominalnie po śmierci męża ma ona w matematycznym przeliczeniu na osobę podobną kwotę, jaką miała przed jego śmiercią, to faktycznie nastąpiło pogorszenie jej sytuacji majątkowej, musi ona bowiem z obecnych środków (o połowę mniejszych) ponosić koszty utrzymania mieszkania i innych opłat, których wysokość nie zmieniła się znacząco, a które to wydatki wcześniej ponosili małżonkowie wspólnie, mając do dyspozycji 2-krotnie wyższą kwotę, niż ta którą obecnie dysponuje powódka.

Niewątpliwe precyzyjne wykazanie pogorszenia sytuacji rzeczowej poprzez ściśle ustalenie określonej kwoty jest rzeczą wyjątkową trudną, ale z pewnością nie jest tak, że utrata męża, który w świetle prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji: utrzymywał oboje małżonków, potrafił dokonywać niezbędnych napraw w domu we własnym zakresie (k.147), zajmował się też wszystkimi obowiązkami związanymi z pilnowaniem płatności, pomagał powódce w jej procesie leczenia różnych schorzeń dokonując za nią rejestracji w kolejkach i dowożąc ją na wizyty i rehabilitację – nie powoduje znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki.

Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu, iż obecnie powódka nie musi ponosić kosztów utrzymania samochodu, jednakże jest to tylko część prawdy, bowiem brak samochodu oznacza jednocześnie problemy z przemieszczaniem się i zmusza powódkę albo do korzystania z uciążliwej dla chorego człowieka komunikacji publicznej lub ponoszenia wyższych kosztów transportu np. związanych z wynajęciem kogoś czy korzystania z taksówek. Trudno określić przyszłą potencjalną wartość wydatków w tym zakresie z uwagi na dużą liczbę zmiennych czynników (częstotliwość i potrzeb dojazdu, porównania z kosztami dojazdem własnym samochodem itd.), które musiałyby być brane pod uwagę, jest jednak niewątpliwym, że obiektywnie rzecz biorąc sytuacja powódki również i w tym zakresie uległa znacznemu pogorszeniu. Inny jest bowiem komfort jazdy własnym samochodem pod opieką męża, a inny publicznymi środkami lub taksówką, co z pewnością jest też droższe.

Przy ocenie pogorszenia sytuacji życiowej uprawnionej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. znaczenie mają zarówno ujemne następstwa o charakterze majątkowym, jak nie majątkowym w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejące oraz dające się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad

doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (tak przyjął SN z dnia 16 października 2008 r. Sąd Najwyższy III CSK 143/08). Okoliczności podlegające uwzględnieniu w zakresie oceny znacznego pogorszenia sytuacji życiowej muszą nawiązywać do realnych okoliczności jakie istniały, gdyby mąż powódki nadal żył. W tym zakresie zgodzić się należy z Sądem Okręgowym w części, że jego aktywność zawodowa ulegałaby stopniowemu zmniejszeniu, co potwierdza już choćby sam fakt, że w chwili śmierci był on już na emeryturze, a w chwili orzekania przez Sąd Apelacyjny przekroczyłby 65 lat. W przestrzeni czasowej kilku lat nie byłby on już w stanie osiągać realnych dochodów z wykonywanego zatrudnienia, a co więcej procesy starzenia się nawet osoby zdrowej, nie dotkniętej konkretnym schorzeniem zwiększają wydatki tej osoby związane z szeroką rozumianą ochroną zdrowia.

Nie bez znaczenia w sprawie było i to, że roszczenie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej było dochodzone obok roszczenia o zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., co wymagało rozważanego ustalania wysokości kwoty z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powódki tak, aby w ramach przyznanego powódce z tego tytułu odszkodowania nie uwzględniać okoliczności podlegających uwzględnieniu przy ustalaniu zadośćuczynienia. Cierpienie psychiczne powódki związane z utratą osoby najbliższej, z poczuciem osamotnienia nasilającym się w okresach świąt czy ważnych dla powódki dni, zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy w ramach przyznanego zadośćuczynienia, które co jest nie bez znaczenia Sąd Okręgowy uwzględnił w całości (tylko odsetki zasądził od innej daty). Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. nie wystąpił, bowiem Sąd Okręgowy w wystarczającym stopniu odniósł się do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jak też wskazał z jakich powodów zasądził odsetki dopiero od dnia wyrokowania, abstrahując od poprawności przyjętego poglądu, ale nie jest to uchybieniem art. 328 §2 k.p.c. lecz naruszeniem prawa materialnego o czym niżej.

Reasumując ten wątek rozważań Sąd Apelacyjny uznał, iż w przypadku powódki nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., które uzasadnia zasądzenie na jej rzecz kwoty 30.000 złotych tytułem odszkodowania. Dalej idące żądania apelacji i nie mają swego uzasadnienia w świetle całokształtu okoliczności sprawy, z przyczyn wyżej wskazanych oraz wskazanych w uzasadnieniu pierwszej instancji.

Pozostałe zarzuty apelacyjne dotyczące obrazy art. 481 §1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 Nr 124 poz. 1152) kwestionowały datę od jakiej zasądzone odsetki od przyznanego zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy zasądzając odsetki od kwoty przyznanego powódce zadośćuczynienia od daty wyrokowania uzasadnił to faktem, iż dopiero na rozprawie w dniu 21 marca 2012 r. pełnomocnik powódki sprecyzował jakiej kwoty dochodzi tytułem zadośćuczynienia, a jakiej tytułem odszkodowania (40.000 i 100.000 zł odpowiednio k. 135). Zdaniem jednak Sądu Apelacyjnego wskazanie łącznej kwoty roszczenia uznać należało za wystarczające, zważywszy na to, iż zasądzone ostatecznie kwoty był istotnie niższe. Sąd Apelacyjny w tym zakresie uznał za skuteczne wezwanie do zapłaty pełnomocnika powódki skierowane do pozwanego w dniu 21.04.2010 r. w aktach szkodowych (data prezentaty pozwanego k.40 tych akt), gdzie żądał On kwoty 100.000 zł (łączenie z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania). Jak wiadomo zgodnie z art. 125 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 z zm.) - Biuro z uwzględnieniem regulacji art. 14 ust. 1-3 wypłaca odszkodowania w terminie 30 dni od dnia ustalenia ważności Zielonej Karty sprawcy szkody, wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe. Uwzględniając zatem ten 30 dniowy termin uznać należało, iż od dnia 21 maja 2010 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia. Dotyczy to zarówno odszkodowania jak i zadośćuczynienia. Wprawdzie w okresie wcześniejszym w przypadku zadośćuczynienia w orzecznictwie istniał pogląd dopuszczający zasądzanie odsetek od chwili wyrokowania, to jednak obecnie dominuje pogląd, w myśl którego zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN

18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Sąd Apelacyjny podziela ten nurt orzecznictwa zwracając uwagę także na to, że zasądzanie odsetek dopiero od daty wyrokowania nie leżało w interesie poszkodowanych, bowiem nieuzasadniona odmowa wypłaty zadośćuczynienia przez ubezpieczycieli nie powodowała dla nich niekorzystnych skutków w postaci obowiązku uiszczenia odsetek za opóźnienie.

W dość skomplikowany sposób Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu za pierwszą instancję, bowiem w punkcie III. zasądził je od pozwanego na rzecz powódki, a w punkcie następnym (IV.) odwrotnie zasądzając je od powódki na rzecz pozwanego. Zdaniem Sądu orzeczenie o kosztach procesu między stornami powinno polegać na takim ich rozliczeniu, aby w orzeczeniu kończącym sprawę zasądzić tylko różnicę tych kosztów na rzecz strony, której się dopłata z tytułu wzajemnego rozliczenia kosztów należy. Oznacza to, iż bardziej poprawnym byłoby zasądzenie na rzecz powódki kwoty 617,94 zł jako różnicy kwot wzajemnie zasądzonych w punkcie III i IV zaskarżonego wyroku. Prostsza metodą wyliczeń kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji polega na zsumowaniu kosztów poniesionych przez strony i odniesienie ich do wyniku procesu. Koszty poniesione przez powódkę przed Sądem pierwszej instancji zostały prawidłowo ustalone na kwotę 11.190,48 zł, koszty pozwanego na kwotę 3.617 zł, a zatem łączne koszty procesu wyniosły w sprawie 14.807,48 zł. Wynik procesu przed Sądem pierwszej instancji był dla powódki niekorzystny tj. wygrała ona proces jedynie co do 40.000 zł (140.000 zł dochodzone roszczenie), a zatem w 28,6% ,co oznacza, iż powinna ponieść koszty procesu w części w jakiej go przegrała tj. 71,4%, a zatem powinna była ponieść koszty procesu w kwocie 10.572,54 zł (71,4% x 14.807,48 zł), tymczasem poniosła je w kwocie 11.190,48 zł, co oznacza, iż należna jest jej z tytułu kwota 617,94 zł, a zatem taka sama kwota jaką Sąd Okręgowy zasądził (gdyby potrącić zasądzone kwoty na wzajem od stron). Przyjęta przez Sąd Okręgowy metoda orzekania o kosztach dała wprawdzie poprawny wynik rachunkowy (w odniesieniu do wyniku procesu przed tym Sądem) ma jednak tę wadę, że prowadzi do powstania 2 tytułów wykonawczych, czego należy unikać, zwłaszcza w przypadku skonfliktowania stron. Operacje matematyczne wyżej wskazane przeprowadzono w odniesieniu do wyroku sądu pierwszej instancji, który to wyrok Sąd Apelacyjny zmienił częściowo na korzyść powódki co sprawiło, iż zmianie uległy proporcje, w jakich powódka powinna ponieść koszty procesu. Ostatecznie przed Sądem pierwszej instancji wygrała ona bowiem w stosunku 70.000 do 140.000, a zatem w 50%, co oznacza, iż powinna ponieść połowę kosztów procesu poniesionych przez strony łącznie przed Sądem pierwszej instancji, czyli kwotę 7.403,74 zł ($\frac{1}{2} \times 14.807,48$ zł), a ponieważ poniosła kwotę 11.190,48 zł, ostatecznie za pierwszą instancję należało zasądzić na jej rzecz kwotę 3.787 zł i taką kwotę zasądzoną w punkcie III. wyroku Sądu Apelacyjnego, zmieniającego rozstrzygnięcie o kosztach Sądu Okręgowego.

Orzekając o kosztach za drugą instancję Sąd Apelacyjny uznał za celowe wzajemnie zniesienie tych kosztów, przy uwzględnieniu tylko częściowego uwzględnienia apelacji powódki (co do odsetek oraz części dochodzonego odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej) przy uwzględnieniu faktu, iż powódka uiszczyła opłatę sądową od apelacji.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 §1 k.p.c. dokonał częściowej zmiany zaskarżonego wyroku, a pozostałym zakresie apelację na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił.